

Szymon Wydra & Carpe Diem, Remedium

Jesteś jak obraz
w którym jest to co musi być.
Znaczącym dobrem
przystałaś mówić jak mam żyć.
Oddycham więc
a jednak tak nie umiem
oddychać jak rozumiesz
nie bój się
to ja.

Naprawdę chcę
chcę dzielić z Tobą bliskość
remedium byc na wszystko
pomóż mi
tym życ.

Wciąż o tym marzę
by znaleźć się tam
gdzie uśmiech twój,
pejzarze zdarzeń
wymyszę by móc
go dotknąć znów,
pamiętam jak kiedyś
budziłaś mi najpiękniejszy dzień
ja jednak już wtedy
wiedziałem że w życiu
różnie jest.

Teraz na nowo
piszę melodie przyszłych dni
daję ci słowo
więcej nie będzie fałszu w nich
zmeniłem się
by wciąż nie wiedzieć czemu
przebywać w zapomnieniu
pomóż mi
stad wyjść

to żaden grzech
mieć coś do powiedzenia
gdy budzą się pragnienia
ale ty to wiesz, że
Wciąż o tym marzę
by znaleźć się tam
gdzie uśmiech twój
pejzarze zdarzeń
wymyszę by móc
go dotknąć znów
pamiętam jak kiedyś
budziłaś mi najpiękniejszy dzień
ja jednak już wtedy wiedziałem że w życiu różnie jest
wiedziałem...

nie mogę zapomnieć...
nie mogę uwolnić się...
od wspomnień gdy było inaczej ...
zrobię co chcesz
zobaczysz że
nie będzie już tak jak jest